

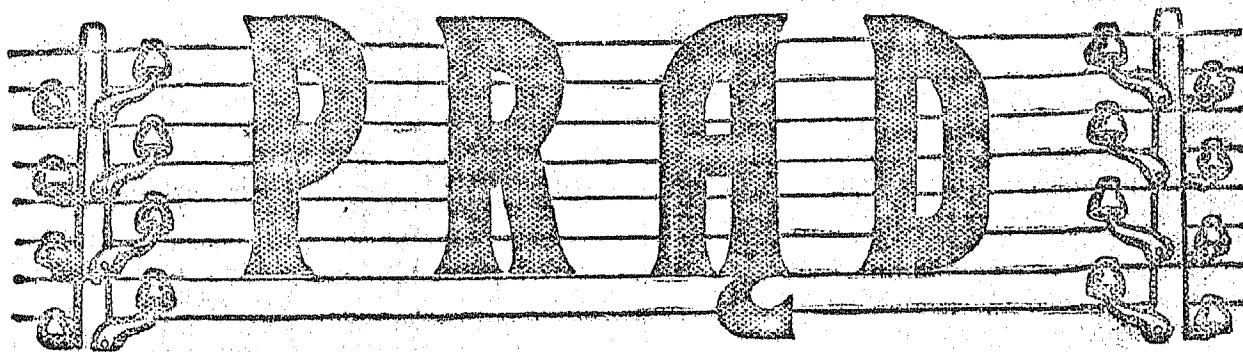
Cena 2 kop.

Godzina 6 rano.

Cena 2 kop.

Prenumerata w Łodzi:

Rocznie	rb. 6 k.	—
Półrocznie	3	—
Kwartalnie	1	50
Miesięcznie	—	50
Tygodniowo	—	15
Egzemplarz pojedynczy 3 kop.		
Odnoszenie 10 kop. miesięcznie.		
Z przesyłką pocztową:		
Rocznie	rb. 7 k.	40
Półrocznie	3	70
Zagranicą 12 rb.		



Dziennik polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki.

Z zawieszonym wydawnictwem „Rozwój” weszliśmy w umowę, mocą której prenumeratory „Rozwoju” wzamian za to pismo otrzymają rano dziennik „Prąd”, popołudniu zaś „Gazetę Wieczorną”. Redakcyja i administracyja tych gazet mieści się przy ul. Spacerowej 41.

WOJNA.

Najpóźniejsze pokolenia wspominać będą ze zgrozą chwile wojny, jakiej w tych rozmiarach i okropności nie znała historia świata. Wybuch jej omylił nadzieje idealistów tak licznych we wszystkich krajach cywilizowanych, marzących i rozprawiających o wiecznym pokoju i braterstwie ludów, o rozstrzygnięciu wszelkich zatargów pomiędzy narodami za pomocą sądów polubownych.

Obalili też twierdzenia teoretyków, którzy dowodzili, że przy obcym stanie sztuki wojennej i w dzisiejszych warunkach gospodarczych wojna wszechświatowa albo wprost jest niemożliwa, albo trwać może zaledwie kilka miesięcy lub kilka tygodni.

A jednak wybuch wojny przewidywać było nie trudno. Od całego już szeregu lat atmosfera polityczna przepełniona była elektrycznością, która wyładować się musiała prędzej czy później.

Podczas zbrojnego pokoju Europa zamieniła się w jedno zbrojne obozowisko i nagromadziło się tyle materiału palnego, że wystarczyła jedna iskra, aby rozniecić pożar, ogarniający świat cały. Iskrą tą był zamach w Serajewie, pękła struna, przeciągnięta już do niemożliwości, i świat cały zapęłnił się wrzawą wojenną, hukami dział i karabinów, jękiem rannych i umierających.

Dwie wielkie koalicje mocarstw, trójprzymierze i trójporozumienie, utworzone jakoby w celu utrzymania równowagi politycznej i powszechnego pokoju, nie przetrzymały pierwszej próby i okazały się w praktyce przedewszystkiem jako organizacje, gotowe do boju.

I w ten sposób, pożar, który wybuchł na Bałkanach, nie tylko nie dał się umiejscowić, lecz ogarnął całą nieledwie Europę i następnie rozszerzył się na dalsze okolice, zamienił w widownie walk straszliwych wszystkie prawie lądy i morza.

Sąd bezstronny o właściwych przyczynach obecnej wojny, straszliwszej od wszystkich dotychczasowych, trudno oczywiście wydać w dzisiejszej chwili powszechnego zdenerwowania i wzburzenia namiętności.

Sprawy te osądzi późniejsza historia w czasach spokojniejszych, w których rozważa i sprawiedliwość odzyskają swoje prawa, w których też pożywane dzisiaj stosunki pomiędzy narodami ukształtują się pod wpływem pokoju jako tako normalnie.

Bo przecież prędzej czy później zakończyć się musi ta wojna!

Na razie, co prawda, nic nie zdaje się zapowiadać bliższego jej kresu. Piąty już miesiąc upływa od chwili rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, a na żadnym z licznych placów boju nie nastąpił zwrot pozwalający wysnuwać wnioski jako tako uzasadnione co do trwania i ostatecznego losu wojny.

Zdanie, głoszone przed bardzo jeszcze nie dawnym czasem przez licznych teoretyków, że przy nowoczesnej morderczej broni wojna trwać nie może długo, okazało się jako teoria, zawodząca w praktyce. Zapewne, że każde z wielkich państw, biorące udział w wojnie, nie na tysiące, lecz na setki tysięcy liczy już dzisiaj swe straty w zabitych, rannych lub wziętych do niewoli.

Ale państwa te rozporządzają milionami ludzi, zdolnymi do władania bronią, i szczyrby, wyłamane w szeregach dotychczasowymi walkami, zapełniają się niezwłocznie świeżymi rezerwami, nie mówiąc już o tem, że dzięki udoskonalonej chirurgii wojskowej znaczny procent rannych po krótkim względnie czasie wraca na pola walki.

Poza tem i sposób prowadzenia walki zastosował się do zmienionych warunków uzbrojenia. Miejsce dawniejszych decydujących bitew w otwartym polu, zajęła na wszystkich prawie placach boju walka na utwierdzonych pozycjach połowych w okopach i rowach strzelniczych.

Zwłaszcza na zachodnim teatrze wojny bitwy o utwierdzone pozycje przynoszące częściowe tylko sukcesy, toczy się bez przerwy od kilku już miesięcy, i na wschodniej widowni boju wojna w ostatnich czasach przybierać zaczyna charakter podobny.

Walka mordercza, lecz mogąca trwać i trwająca też bez stanowczej decyzji bardzo długo.

Błędną okazała się także teoria o nieuniknionem w krótkim bardzo czasie finansowem i wogóle gospodarczem wyczerpaniu się państw prowadzących z sobą wojnę, uniemożliwiającem jakoby dłuższe trwanie stanu wojennego. Jak dotąd przynajmniej nie widać nigdzie wyraźniejszych śladów takiego wyczerpania.

Straszliwe atoli są następstwa wojny dla okolic, w których rozgrywają się wypadki wojenne. A dwiema okolicami tych zalicza się przedewszystkiem nieszczęsna nasza ziemia. Z trzech dzielnic dawnej Polski, dwie, i to największe, Królestwo Polskie i Galicya od kilku już miesięcy bez przerwy stanowią widownie walk, w której ścierają się z sobą niezliczone armie. Wśród walk tych płoną miasta i sioła, a ziemia tratowana żelazną stopą wojsk na długi okres czasu zamieni się w pustynię.

Chwieją się w swych podstawach najpotężniejsze mocarstwa tego świata i dzisiejsza karta Europy zmienić się może do niepoznania.

uia. Któż jednak już dzisiaj przewidzieć zdoła, co się wyłoni z olbrzymiego tego kataklizmu i czy i jakie wytworzą się nowe organizmy i kształty polityczne? W kataklizmie tym waży się niewątpliwie i nasza przyszłość; waży się niestety, bez naszego udziału.

I jaki będzie płon tych krwawych zapasów? Zrażeni tylu rozważaniami nadziejami, porażeni smutnem doświadczeniem wiekowego z górą męczeństwa dalecy jesteśmy od wszelkiego optymizmu. Nie mniej przeto popadać nie należy i w krańcowość przeciwną. W każdym razie nie jest wyłączoną możliwość, że od nas ofiar tak olbrzymich, wszędzie żywo korzysnie i dla nas, że pokój, który zakończy obecną wojnę, wytworzy stosunki, zmieniające na korzyść obecną dolę naszego narodu.

TELEGRAMY.

Niemiecki komunikat wojenny. Zachodni teren wojny.

Przy Neuport i Arras.

Berlin, 16 stycznia. (Urządowo). W okolicach Neuport odbywały się tylko walki artyleryjskie.

Francuskie ataki na północo-zachód od Arras zostały przez Niemców odparte. Niemcy w kontrataku zdobyli 2 okopy francuskie, biorąc ich załogę do niewoli.

Często wzmiankowany w ostatnich czasach folwark Laboisselle na północo-wschód od Albert został wczoraj zupełnie zburzony i przez Francuzów opuszczony.

Przy Soissons.

Berlin, 16 stycznia (urządowo). Na północo-wschód od Soissons panował wczoraj spokój.

Ilość zdobytych przez Niemców francuskich armat w walkach 12—14 stycznia powiększyła się do 35 sztuk.

W Argonach.

Berlin, 16 stycznia (urządowo). W Argonach i na zachód od Consenvoye (na północ od Verdun) odbywały się z powodzeniem dla Niemców. Atak francuski na Ailly na południowo-wschód od St. Michiel został przez niemiecki ogień w samym początku udaremniony.

W Wogezach.

Berlin, 16 stycznia (urządowo). W Wogezach nie wydarzyło się nic ważnego.

Wschodni teren wojny.

Berlin, 16 stycznia (urzędowo). Położenie pozostaje bez zmiany, Deszczowa i mglista pogoda wyklucza wszelkie operacje wojenne.

Austryacki komunikat wojenny.

Wiedeń, 16 stycznia. (Urzędowo). W Królestwie Polskiem, Galicyi i Karpatach położenie nie uległo zmianie.

W dolinie Dunaju artyleria austryacka odniosła znowu zwycięstwo w walce z rosyjską polną i ciężką artylerją.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Marszałek Polny v. Hofer.

Zmiana w ministerjum skarbu.

Berlin, 15 stycznia. Jak donosi „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ ze źródeł dobrze poinformowanych, ma ustąpić z powodu choroby ze stanowiska ministra skarbu sekretarz stanu Kuhn, a na jego miejsce ma być mianowany dotychczasowy dyrektor Niemieckiego Banku, rzeczywisty radca legacyjny, prof. dr. Helfferich.

Wojna z Turcją.

Konstantynopol 15 stycznia. Francuska łódź podwodna „Saphir“ starała się zbliżyć do wejścia Dardanell, zatopiona przez turecką artylerję. Część załogi zostało uratować.

Podrózenie węgla.

Katowice, 13 stycznia. Węgla górnośląskie podróżowały o 1 markę do 1.50 mk. na tonnie, skutkiem postanowienia górnośląskiej konwencji węglowej.

Ofiary trzęsienia ziemi we Włoszech.

Aveccano, 15 stycznia. Paterno i Capalle są zupełnie zburzone. W Paterno z 1800 ludzi zginęło 1000 osób. Sampelino leży prawie całe w gruzach. Z 1600 ludzi ocalało 1000 osób.

Trzęsienie ziemi we Włoszech.

Rzym, 15 stycznia. Biskup z Marsi zawiadomił telegraficznie Papieża, że decyzja Marsi zamieniona została w cmentarz. Avezzano, Capello i Paterno zostały zrównane z ziemią. Prawie cała ludność powyższych miejscowości zginęła. Biskup z Marsi prosi Papieża o błogosławieństwo dla pozostałych przy życiu.

Papież polecił wyrazić przez kardynała Gasparri swą boleść i zakomunikować biskupowi z Marsi, że modli się o pokój dla dusz umarłych, oraz o pocieszenie dla pozostałych przy życiu i błogosławi duchowieństwo, naród, jak również niosących pomoc.

Produkcya kopali.

Katowice, 13 stycznia. W ostatnich tygodniach kopalnie górnośląskie produkowały około 60 do 70 procent zwyczajnej produkcji 8 roku normalnego.

Naddreadnoughty japońskie.

Tokio, 13 stycznia (AP.). Trzy nowe naddreadnoughty otrzymały nazwy: „Jaszemiro“, „Ize“ i „Niuta“.

Na Adryatyku.

Rzym, 13 stycznia. Z Wenecyi donoszą, że flota angielsko-francuska z 30 okrętami wojennymi i wielu torpedowcami ukazała się przed kanałem Fazana; gdzie znajdują się najdalej wysunięte fortyfikacje Poli.

Hartujemy młodzież.

„Gazeta Warszawska“ z powodu wywożenia młodzieży z miejsc zagrożonych przez wojnę, tsk pisze o tem.

Jeśli całemu społeczeństwu grozi niebezpieczeństwo, to chłopcy od 16 lat powinni rwać się do obrony, do walki: ich dusza powinna przedewszystkiem przejąć troska o matki i siostry, o młodsze rodzeństwo—jak przystało na potomków rycerskiego narodu; wstawianie im rozważnej troski o ich własną przyszłość i pod pretekstem ochrony tej przyszłości, wywożenie ich z zagrożonych miast—jest zabijaniem

w ich duszach całej wartości moralnej: człowiek, który wobec niebezpieczeństwa myśli o ucieczce, zamiast myśleć o środkach obrony albo o sposobie mężnego przetrwania — przegrywa duszę rycerską!

Jeśli niektórzy rodzice sami nie mają męstwa, niech przynajmniej przez wzgląd na to dorastające pokolenie, na którym oprzeć się ma nasza przyszłość, wytrwają—i pozwolą i naszej młodzieży spotkać się z prawdziwą, realną grozą wojny: z tego spotkania wyjdzie ona tylko lepsza i mężniejsza.

Ci, którzyby ustąpili—niech pomną, że ich częśćkę trudu i bólu ponieść będą musieli pozostali—i niech się zawstydzą w sobie.

Najlepszym zabezpieczeniem przed rozbięciem ze strony nieprzyjaciela—jest spójne, zwarte i zorganizowane, możliwie normalne życie społeczne.

Jedną z najważniejszych komórek tego organizmu jest szkoła, wnosząca ład w życie młodzieży, a przez nią w życie rodzin. Dlatego liczymy na to, że szkoła swojej placówki nie opuści—i pod granatami, prowadzić będzie dalej naukę i pracę wychowawczą.

A chłopcy, którzy takie dni przeżyją, nauczą się z nich więcej, niż przez lata spokojne—bo nauczą się mężnie spełniać obowiązek i okazać się godnymi braćmi tych, którzy własną krwią i życiem, kładzionem w ofierze, okupują ich lepszą wolną przyszłość. Niech mężną postawą i wytrwaniem na stanowisku okażą się godni tej ofiary, a rodzicom nie wolno synów swoich tej godności pozbawiać.

O Wschodnią Galicyę.

Na posiedzeniu Towarzystwa halicko-rosyjskiego w Petersburgu Bendasiuk wygłosił referat o Galicyi.

Mówił on o „ruchu prawosławnym“ w Galicyi. W zakończeniu referent zaproponował Towarzystwu halicko-rosyjskiemu następujący szereg uchwał:

„Należy przyłączać unitów do prawosławia jeonytu w tym wypadku, jeżeli oni sami proszą o to. Wszelkie wtrącanie się w tę sprawę nie tylko ze strony władz, lecz i prywatnych osób, prócz szkody, nic nie przyniesie Rosyi.

Po przyłączeniu należy pozostawić wszystkie te obrządki i obyczaje, któremi dotychczas żyli ruscy unicy w Galicyi.

Koniecznym jest zamknięcie zakonu jezuitów, bazylianów i konfiskata ich majątków, które powlnny być oddane parafiom miejscowym. Należy usunąć od obowiązków metropolitę unickiego, hr. Szeptyckiego, jako kierownika jezuitów.

Jeżeli ksiądz unicki razem ze swą parafią przyłączą się do cerkwi prawosławnej, to parafia powinna przy nim pozostać.

Jest pożądaniem, aby do Galicyi wysłano duchowieństwo z wyższem wykształceniem.

Nabożeństwo należy odprawić w języku staro-słowiańskim, lecz kazania w cerkwiach powinny być wygłaszane do ludu w narzeczu małopolskim.

Duchowieństwo powinno być materalnie zabezpieczone i t. t.

Wszystkie wnioski zostały przyjęte.

„Birż. Wied.“ zamieszczają następującą notatkę:

„Z zupełnie wiarogodnego źródła donoszą nam, że galicyjski metropolita unicki, hrabia Andrzej Szeptycki, pomimo ozywistości całego szeregu przestępstw, dokonanych przez niego w stosunku Rosyi, nie będzie oddany pod sąd jedynie ze względu na jego wysoką godność duchowną. Lecz jeżeli jego pobyt pod nadzorem policyi w Niżnim-Nowgorodzie okaże się nieodpowiednim, zostanie on przewieziony w inne miejsce, przyczem, zalecają osiedlić go w Suzdańskim-Spaso-Jefimowym monastyrze we włodzimierskiej eparchii, gdzie znajdują się zupełnie urzędowe więzienia duchowne“.

General-gubernator Galicyi hr. Bobrinski ustanowił samodzielny okręg pocztowy galicyjski.

Wysłane do Galicyi depesze i listy opłacane są według taryfy wewnętrznej rosyjskiej.

Wznowienie żeglugi na morzu Czarnem.

Z Odesy donoszą, że rosyjskie towarzystwo żeglugi i handlu w czasie najbliższym wznowia kursowanie częściowe statków na linii Mikołajew — Hersof — Oczaków z Odesą, oraz otwiera żeglugę pomiędzy Odesą i Dunajem.

Anglia i Niemcy na morzu.

Po trosze widoczne walki na morzu zaczynają przbierać charakter więcej zdecydowany. Anglcy oblegli wybrzeża morskie Belgii, tak, jakby tą obecnością swoją w tem miejscu, chcieli wprowadzić na morze flotę niemiecką. Oprócz tego, pancernik angielski miał dostarczyć do Gibraltaru okręt niemiecki Custing, płynący pod flagą włoską i zawierający 7000 tonn ładunku nafty.

Ale czy to był w rzeczywistości okręt niemiecki wykaże śledztwo. Ze swej strony flota niemiecka też nie śpi, gdyż łódź podwodna atakowała u brzegów angielskich port Furtho Forth i dokonawszy swego dzieła odeszła.

W okolicy tej uległy zniszczeniu 2 łodzie podwodne, starające się dokonać ataku u wybrzeży angielskich.

Huk ognia artyleryjskiego był tak straszny że słychać go było aż w mieście Edynburgu, położonem w pewnem oddaleniu od zatoki Forth.

Miał uleść wypadkowi krążownik niemiecki pomocniczy „Eitel Friedrich“, który podobno zetknął się z pancernikiem angielskim.

Oprócz tego anglcy usiłowali dokonać bezskutecznego napadu w małej zatoce morza Północnego, do której wpada rzeka Elba, nieopodal miasta portowego Kukshafen, widocznie w celu zbadania, czy nie znajduje się tam flota niemiecka.

Austryja z Serbią i Czarnogórą.

Z walk w Serbii otrzymujemy wiadomości, że kiedy była bardzo krytyczna chwila dla Serbów, na front bojowy przyjechał król Piotr z synami Aleksandrem i Jerzym i po powitaniu szeregów, powiedział do wojska: „wasz stary król przyjechał tutaj, aby łącznie z wami zwyciężyć, lub umrzeć.“

I zawrzała tam walka, w okolicy stolicy Serbii Białogrodu o górę Awala panującą nad miastem, walczone 2 dni i zdobycie jej zdecydowało los Białogrodu. Potem król Piotr wjechał do swej stolicy opustoszałej i zniszczonej, którą też po zwiedzeniu i obejrzeniu niektórych ruin, wkrótce opuścił.

Chociaż tam wojska austryackie miały pewne niepowodzenie, lecz po zmienieniu planu strategicznego, zawrze tam bój na nowo.

Czarnogórcy ze swej strony walczą zwycięście i jak się dowiadujemy zajęli Wyszegrod.

Chociaż to są nieduże państewka, ale naród jest tam bardzo bitny, odważny, zaprawiony w boju, podczas ostatniej wojny bałkańskiej.

Automatyczne oświetlenie drogi.

Niedawno wprowadzono automatyczne oświetlenie elektryczne szosy, wiodącej z Żarkowa do Głogowy.

Jest to nowość, którą tam po raz pierwszy zastosowano.

Na początku i na końcu szosy znajduje się żelazny automat; gdy ktos drogi tej wieczorem lub nocą przebyć nie chce, w takim razie wrzuci do automatu 10-fenigówkę, a w tej chwili zapalają się wszystkie lampy na całej przestrzeni od Żarkowa do Głogowy i świecą przez minut 12, w którym to czasie drogę ową przebyć można.